

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa H. S.
przeciwko L. w M. działający przez Oddział w Polsce
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 12 września 2018 r.,
zażalenia strony pozwanej
na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 stycznia 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 26 stycznia 2018 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 10 sierpnia 2016 r., uzupełniony wyrokiem tego Sądu z dnia 15 marca 2017 r. i sprawę przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W motywach rozstrzygnięcia wskazał, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i wnioski prawne są tak dalece niespójne, że świadczą o nierozpoznaniu istoty sprawy. Podniósł, że Sąd Okręgowy uznał za bezsporny

fakt zdarzenia samochodów Audi kierowanego przez powoda ze Skodą kierowaną przez A. R., następnie zaś przyjął, że w chwili kolizji Skoda nie poruszała się i nie było w niej kierowcy, z czego wyprowadził wniosek o braku związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia Sądu Okręgowego są sprzeczne i nie pozwalają na odtworzenie, jaki stan faktyczny Sąd oceniał pod względem prawnym. Wątpliwości nie usuwa powołanie przy ocenie prawnej zarówno § 1 jak i § 2 art. 436 k.c. Ponadto Sąd Okręgowy popełnił błędy w procesie gromadzenia materiału dowodowego nie żądając ustnego wyjaśnienia opinii biegłego i uniemożliwiając stronom zadawanie biegłemu pytań na rozprawie. Sąd Apelacyjny uznał także, że wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka T. M. oraz dokumentacji dotyczącej likwidacji wcześniejszych szkód, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie był spóźniony. Zakwestionował również dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie uznania za wiarygodne zeznań świadków i jednocześnie zaaprobowania pozostających z nimi w sprzeczności wniosków opinii biegłego.

Sąd Apelacyjny wskazał, że rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Okręgowy powinien w pierwszej kolejności ustalić przebieg zdarzenia z dnia 29 września 2013 r. i rozważyć odpowiedzialność pozwanego co do zasady. Natomiast postępowanie dowodowe co do wysokości szkody Sąd Okręgowy powinien przeprowadzić dopiero w razie uznania, że pozwany taką odpowiedzialność ponosi.

W zażaleniu na to orzeczenie pozwany, wnosząc o jego uchylenie, zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., podnosząc że wskazane przez Sąd Apelacyjny podstawy uchylenia wyroku Sądu Okręgowego nie spełniają przesłanek określonych w tym przepisie.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, że kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹§1¹ k.p.c. jest wąska, ograniczając się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego czy też sąd odwoławczy popełnił błąd

przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do meritum (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014 r., nr 1, poz. 4 i z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, nie publ. oraz powołane w nich orzeczenia).

W konsekwencji zarzuty skarżącego dotyczące dokonania przez Sąd Apelacyjny błędnej wykładni art. 436 § 1 k.c. nie mogą być objęte badaniem w postępowaniu zażaleniowym, Sąd Najwyższy nie może bowiem wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36 oraz z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Zaniechanie poczynienia określonych ustaleń faktycznych, względnie przeprowadzenia określonych dowodów, nie uzasadnia wydania wyroku kasatoryjnego z powodu nierozpoznania istoty sprawy. Według przyjętego w kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej, postępowanie przed

sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.) (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2017 r., I CZ 90/17, nie publ. i z dnia 29 września 2017 r., V CZ 58/17, nie publ.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że oceny o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. nie uzasadnia również niedostateczne rozważenie przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie, ani tym bardziej niedostateczne uzasadnienie wyrażonego w tym zakresie stanowiska (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 r., I CZ 18/14, nie publ.).

Argumentacja Sądu Apelacyjnego i jego zalecenia co do dalszego postępowania nie potwierdzają nierozpoznania istoty sprawy w przedstawionym rozumieniu tego pojęcia.

W niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji orzekł o żądaniu pozwu na podstawie art. 822 w zw. z art. 436 § 1 i § 2, art. 415, art. 363 § 1 k.c. oraz przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2018, poz. 473), oddalając je, ponieważ uznał, że większość ze zgłoszonych przez powoda uszkodzeń pojazdu nie powstała w związku ze zdarzeniem z dnia 29 września 2013 r., które miało inny przebieg niż deklarował powód.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego z lektury uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, mimo jego mankamentów, jednoznacznie wynika, że Sąd ten doszedł do przekonania, iż kolizja miała miejsce w warunkach kontrolowanych przez jej uczestników zgodnie z wariantem trzecim opinii biegłego Marka Jakubczaka. Tak rozumiane stanowisko Sądu pierwszej instancji zwalczał powód w apelacji i aprobował pozwany w odpowiedzi na apelację. To, że ustalony przez Sąd Okręgowy przebieg kolizji nie jest w ocenie Sądu Apelacyjnego jednoznaczny i jego zdaniem niezrozumiały jest wniosek tego Sądu, że uszkodzenia w samochodzie powoda nie mogą być traktowane jako normalne następstwa

zdarzenia bez względu na mechanizm jego zaistnienia i że powód nie wykazał związku przyczynowego między zachowaniem A. R. a szkodą, nie oznacza, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy. W takim stanie rzeczy to w postępowaniu apelacyjnym, które - jak wskazano wyżej ma charakter merytoryczny - powinny być skorygowane ustalenia Sądu Okręgowego i poczynione uzupełniające ustalenia.

Również sygnalizowane przez Sąd Apelacyjny niedostateczne rozważenie przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, nawet jeśli łączy się z potrzebą poczynienia uzupełniających ustaleń, nie upoważnia do przypisania sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a dowodzi jedynie, że - zdaniem sądu drugiej instancji - istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo. W takim zaś wypadku sąd drugiej instancji, orzekając na podstawie art. 382 k.p.c., zobowiązany jest naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne.

Rację ma również skarżący, że konieczność uzupełnienia materiału dowodowego w zakresie dowodu z dokumentów, zeznań świadków i złożenia przez biegłego ustnej opinii na rozprawie, nie stanowi podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyjaśniano, że podstawy uchylenia wyroku nie stanowią niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji, nie wziął pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CZ 16/15, nie publ. i z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 45/15, nie publ. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2017 r., I CZ 27/17, nie publ.).

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił zgodnie z art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. sądowi, który wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

jw